



„Wychowanie w Rodzinie” t. XIV (2/2016)

nadesłany: 10.10.2016 r. – przyjęty: 04.11.2016 r.

Dorota DOLATA*

Realizacja funkcji wychowawczej rodziny na przestrzeni trzech epok – wprowadzenie w problematykę zagadnienia

The implementation of the educational function of the family
during three different eras – introduction to the subject issues

Streszczenie

Współcześnie proces wychowania staje się coraz bardziej elastyczny i w związku z intensywnymi zmianami społeczno-kulturowymi, coraz trudniejszy w realizacji. Z pewnością wynika to z dynamiki życia członków systemu rodzinnego, którzy zamiast ze sobą, coraz częściej żyją obok siebie, realizując się w płaszczyźnie zawodowej, a nie zawsze w płaszczyźnie prywatnej. Nie zawsze jednak tak było. W związku z czym celem niniejszego artykułu będzie wprowadzenie w problematykę ewaluowania znaczenia i praktykowania procesu wychowawczego w rodzinach, na przestrzeni epoki preindustrialnej, industrialnej oraz postindustrialnej, a w rezultacie ukazania jego silnych związków z procesami społeczno-kulturowo-ekonomicznymi, jakie miały wówczas oraz mają aktualnie miejsce.

Słowa kluczowe: proces wychowania, wychowawca, wychowanek, rodzina, współczesność.

* e-mail: d.dolata@amu.edu.pl

Zakład Poradnictwa Społecznego, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Studiów Edukacyjnych, ul. Szamarzewskiego 89, 60-568 Poznań, Polska.

Abstract

Nowadays, the education process becomes more flexible, and in connection with intense socio-cultural changes, more and more difficult to implement. Certainly this is due to the dynamics of life of the members of the family system who, instead of with each other, increasingly live side by side, fulfilling themselves in the professional level, but not always in a personal level. But this has not always been so. As a result, the objective of this article is to introduce the problems of evaluating the importance and practice of the educational process in families over the pre-industrial, industrial and post-industrial era, and show the result of its strong ties with the socio-cultural and economic processes, which were current at that time and are currently today too.

Keywords: education process, educator, pupil, family, the present day.

Wstęp

Wychowanie jest procesem, który nieustannie ewaluuje i zostaje poddawany permanentnym modyfikacjom, w korelacji z przemianami życia społecznego i kulturalnego. O jego istotności wiadomo nie od dzisiaj, już starożytni Grecy, określając je, używali sformułowania „trefein” lub „trofē”. W ich rozumieniu polegało ono nażywieniu, pielęgnacji, karmieniu, chowaniu i wspieraniu podopiecznego.

Z kolei proces wychowania – jako całość zabiegów, umiejętności oraz czynności związanych z formowaniem moralnym, jak również umysłowym chłopca – określano mianem „pedagogia” (grec. „pais” – dziecko, chłopiec, „ago” – prowadzę). Sofiści posługiwali się wyrażeniem „paideia”, które swym zasięgiem obejmowało czynności prowadzące do wykształcenia osoby w zakresie retoryki, dialektyki, gramatyki, których znajomość była niezbędna, by jednostka mogła funkcjonować w określonej kulturze i cywilizacji¹.

Zatem, już w czasach starożytnych istniało wiele różnorodnych ujęć teoretycznych wychowania. Także współcześnie nie brak teorii, które wyjaśniałyby istotę niniejszego procesu. Omawiane pojęcie trudno zamknąć w ściśle jednorodne ramy teoretyczne. Dlatego celem niniejszego artykułu nie będzie jednolite i wszechstronne przedstawienie problematyki przemian funkcji wychowania w poszczególnych epokach, ale podjęcie próby uchwycenia istotności najważniejszych zmian, jakie dokonały się w postrzeganiu i praktykowaniu wychowania przez rodziny² w przebiegu trzech epok: epoki preindustrialnej, industrialnej

¹ R. Czupryk, *Jaka edukacja, takie wychowanie człowieka*, „Pedagogika Katolicka” 2009/2, nr 5, s. 122–123.

² Mimo że proces wychowania nie jest domeną wyłącznie rodziny, ale również wielu innych systemów społecznych, w tym szkoły, środowiska rówieśniczego itd., to jednak w niniejszym artykule zostanie podjęta próba analizy niniejszego zjawiska na kanwie systemu rodzinnego.

i postindustrialnej oraz próby odpowiedzi na pytanie: Czy wychowanie jest wciąż aktualnie podejmowaną praktyką w rodzinach?

Rodzina oraz jej funkcje – podstawowe implikacje teoretyczne

Rodzina od wieków stanowi spectrum rozważań zarówno naukowców, jak i praktyków. Nic więc dziwnego, bowiem wiedza odnosząca się do specyfiki jej funkcjonowania znacznie ewaluowała i została urozmaicona o liczne koncepcje. Współcześnie, dość popularne stało się wyjaśnianie mechanizmów jej funkcjonowania w płaszczyźnie teorii systemowej, która wyróżnia trzy główne tezy:

- system jest zbiorem elementów tworzących całość, którego poszczególne części wchodzi ze sobą w dynamiczne relacje oraz sprzężenia;
- granice systemu są wyznacznikiem jego tożsamości. Systemy, ze względu na rodzaj granic, mogą być otwarte, elastyczne (półprzepuszczalne) oraz zamknięte;
- obiekty oraz atrybuty, które wchodzi w skład danego systemu, mogą być rozumiane tylko i wyłącznie z punktu widzenia funkcji, jaką w nim pełnią³.

Na bazie ujęcia systemowego rodziny odchodzi się od przyczynowo-skutkowości zdarzeń, która miałaby wyjaśniać procesy zachodzące w rodzinie, na rzecz cyrkularności, zwanej również przyczynowością „kolistą”⁴. Dzięki takiemu podejściu, w sposobie funkcjonowania poszczególnego członka rodziny, uwzględnia się także sposób funkcjonowania pozostałych jego członków oraz systemu rodzinnego jako całości⁵.

Podejście systemowe, w rozumieniu rodziny, uwzględnia także szerszy kontekst występujących zjawisk. Mianowicie, świat jest hierarchicznie uporządkowany i wszelkie systemy, zarówno biologiczne, jak i społeczne, działają na którymś z poziomów w danej hierarchii. Wymienia się przy tym następujące poziomy: „komórki, organy, organizmy, grupy (np. rodziny, społeczności, kla-

³ W. Świętochowski, *Rodzina w ujęciu systemowym*, [w:] I. Janicka, H. Liberska (red.), *Psychologia rodziny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014, s. 22.

⁴ Wszystkie zachowania występujące pomiędzy członkami rodziny są ujmowane jako pętle sprzężenia zwrotnego. Oznacza to, że zachowanie danej osoby w systemie rodzinnym nie pozostaje bez znaczenia (oddziałuje) na zachowanie partnera interakcji i odwrotnie – partner interakcji, na bazie sprzężenia zwrotnego, oddziałuje na zachowanie osoby, z którą wchodzi w relację. W związku z czym, na bazie teorii systemowej, nie sposób zrozumieć funkcji depresyjności jednostki, odwołując się jedynie do specyfiki jej funkcjonowania i bez odwołania do funkcjonowania rodziny jako całości oraz poszczególnych jej członków będących w relacjach do siebie. Por.: L. Drożdżowicz, *Ogólna teoria systemów*, [w:] B. De Barbaro (red.), *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1999, s. 14.

⁵ L. Drożdżowicz, *Ogólna teoria systemów...*, dz. cyt., s. 14; S. Chrząstowski, *Nie tylko schemat. Praktyka systemowej terapii rodzin*, Wydawnictwo PARADYGMAT, Warszawa 2014, s. 26.

ny), organizacje, społeczeństwa lub narody oraz najwyżej – organizacje międzynarodowe”⁶. Wymienione makro-, mezo- oraz mikrostruktury⁷ społeczne współlistnieją ze sobą i wzajemnie na siebie wpływają. Wobec czego:

„[...] przemiany makrosocjalne wymuszają zmiany w funkcjonowaniu rodziny, a zmiany struktury rodziny wymagają zmian w funkcjonowaniu (co najmniej) niektórych wymiarów społeczeństwa globalnego”⁸.

Należy wspomnieć, że system rodzinny współlistnieje z wieloma innymi systemami na świecie. W konsekwencji zmiany, jakie dokonały się na przestrzeni kilkuset lat, te zarówno społeczne, kulturowe, jak i ekonomiczne, nie będą bez znaczenia wobec zmian w sposobie funkcjonowania rodziny oraz realizowanych przez nią funkcji⁹. Jedną z nich jest funkcja wychowawcza, której pierwszym realizatorem jest właśnie rodzina. Od definiowania funkcji wychowawczej zależy w dużym stopniu także to, w jaki sposób ujmuje się samo wychowanie.

W przypadku próby definiowania wychowania, można natknąć się na różnorodność i wielość ujęć teoretycznych, które zależne są od zaplecza teoretycznego autora oraz, nierzadko, od specyfiki okresu historycznego, w którym definicja rodziła się. W niniejszym artykule przyjmuje się jednak, za Heliodorem Muszyńskim, że wychowanie jest świadomą działalnością jednostki (wychowawcy), która ma kreować jej (wychowanka) osobowość i mówiąc o niniejszym procesie „[...] mamy na myśli zamierzone wpływanie na sferę wolicjonalno-emocjonalną jednostki”¹⁰.

W związku z czym, funkcja wychowawcza¹¹ w rodzinie będzie się ograniczać do świadomie podejmowanej działalności przez jednostkę (najczęściej ro-

⁶ L. Drożdżowicz, *Ogólna teoria systemów...*, dz. cyt., s. 12.

⁷ Przez makrostruktury rozumie się klasy i warstwy społeczne, kategorie społeczno-zawodowe, jak również zachodzące w nich zmiany polityczne, ekonomiczno-socjalne, obyczajowe, prawne, aksjologiczne oraz kulturowe. Mezostruktury, to z kolei czynniki regionalne i lokalne a w skład mikrostruktur wchodzi kręgi rodzinne oraz sąsiedzkie, pracownicze, towarzyskie, jak również najbliższe instytucje społeczne: kościół, szkoła itd. Por.: R. Doniec, *Rodzina wielkiego miasta*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2001, s. 12.

⁸ W. Warzywoda-Kruszyńska, *Rodzina w procesie zmian*, [w:] W. Warzywoda-Kruszyńska, P. Szukański (red.), *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie polskim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2004, s. 13.

⁹ Przez funkcje rodziny, za Grażyną Cęcelek, rozumie się „[...] cele, do których zmierza życie i działalność rodzinna oraz zadania, jakie pełni rodzina na rzecz swoich członków”. Por.: G. Cęcelek, *Rodzina – jej przemiany oraz zagrożenia i problemy wychowawcze*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 2005, nr 1–2, s. 242.

¹⁰ H. Muszyński, *Zarys teorii wychowania*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1981, s. 29.

¹¹ Funkcja wychowawcza nierzadko jest łączona z funkcją opiekuńczą i traktowane są jako całość (funkcja opiekuńczo-wychowawcza), por.: K. Wałęcka-Matyja, *Role i funkcje rodziny*, [w:] I. Janicka, H. Liberska (red.), *Psychologia rodziny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014, s. 105. W niniejszej publikacji jednak dokonuje się rozdzielenia niniejszych funkcji i od-

dzica bądź opiekuna – osoby starszej) względem swego podopiecznego, celem wywołania w nim trwałych zmian kształtujących jego osobowość. Podążając za niniejszą definicją funkcji wychowawczej, w zależności od kontekstu społeczno-histerycznego, każda rodzina w sposób różnorodny będzie realizować niniejszą funkcję. Dla jednej istotą będzie wychowanie jednostki skorej do pracy na rzecz rodziny (ze względu na chociażby aktualne wymagania wynikające z tła społeczno-histerycznego), co w konsekwencji będzie prowadziło do minimalizacji tendencji indywidualistycznych na rzecz całej zbiorowości, w innym przypadku celem będzie takie ukształtowanie osobowości jednostki, by jej aktywność ukierunkowana była na własny rozwój z tendencjami indywidualistycznymi. Zarówno pierwsza, jak i druga tendencja, w myśl teorii systemowej (zmiana jednego członka systemu rodzinnego wymusza zmianę całego systemu i pozostałych jego członków)¹² pociągają za sobą szereg konsekwencji. Dlatego istotna wydaje się znajomość oraz ogląd tendencji pojawiających się współcześnie, jak też występujących w przeszłości i mających wpływ na postrzeganie czy też realizowanie funkcji wychowawczej w różnych formach.

Trzy epoki – trzy różne modele funkcjonowania rodzin i realizacji funkcji wychowawczej

Jak już wspomniano, rodzina jako system, permanentnie ulega zmianom ściśle korelującym z przeobrażeniami społecznymi. Jednocześnie tym zabiegom poddawane są procesy, które ten system społeczny realizuje – w tym proces wychowania. Dlatego też, w pierwszej kolejności, istotne wydaje się przedstawienie specyfiki określonych przekształceń, jakie dokonały się w systemie rodzinnym na przestrzeni trzech wymienionych powyżej epok, by móc odnieść je do konkretnych stanowisk na temat postrzegania i praktykowania wychowania.

Jak pisze Zbigniew Tyszcza, można zauważyć, że istnieją dwa silne determinanty przemian polskiej rodziny końca XX wieku, mianowicie, transformacja w Polsce oraz przemiany cywilizacyjne społeczeństwa, które zmierzały ku postindustrializmowi¹³. W związku z czym, wszelkie makro- i mikrostrukturalne zmiany:

„[...] od wieków stanowią oś zależności społeczeństwa globalnego, jego wewnętrznych systemów społecznych od mechanizmów socjalnych, psychospołecznych i infrastrukturalnych”¹⁴.

miennego traktowania opieki i wychowania jako procesów mających wspólne, jak i różne płaszczyzny teoretyczne.

¹² L. Drożdżowicz, *Ogólna teoria systemów...*, dz. cyt., s. 11.

¹³ Z. Tyszcza, *Ku społeczeństwu postindustrialnemu. Kondycja rodziny polskiej w dobie przyspieszonych przemian*, „Roczniki Socjologii Rodziny” 1999, t. XXI, s. 7.

¹⁴ J. Czekajewska, *Przemiany życia rodzinnego. Studium etyczne*, Wydawnictwo TAKO, Toruń 2014, s. 13.

Czasy preindustrialne charakteryzują się stabilną, aczkolwiek sztywną strukturą społeczną oraz wolnym tempem przemian. Kolebką życia rodzinnego był wówczas warsztat pracy a ona sama była jednostką ekonomiczną i ośrodkiem produkcyjnym. Mając na względzie, że rodzina była systemem samowystarczalnym ekonomicznie, nic dziwnego, że życie wszystkich jej członków było podporządkowane rytmowi pracy, którego jakoś wyznaczała także jakość życia poszczególnych jednostek. W związku z czym, zarówno rodzice, jak i dzieci, *de facto*, nie opuszczając kolebki ogniska domowego, znajdowali się w warsztacie pracy. Obydwie płaszczyzny – prywatna oraz zarobkowa, były ze sobą ściśle zespolone.

„Warunkowało to w pełni patriarchalny system władzy, dużą spójność rodziny, brak indywidualistycznych tendencji jej członków, przewagę stosunków materialno-rzeczowych nad emocjonalno-osobistymi”¹⁵.

Odwołując się do specyfiki funkcjonowania rodziny w okresie preindustrialnym można wskazać na kilka tendencji nawiązujących do wychowywania dzieci w niniejszym okresie. Niewątpliwie, należy zwrócić uwagę na nacisk, jaki był kładziony na jej rozwój, jako całości na rzecz indywidualizacji życia jednostki. To, co wpajano dzieciom, to istotność oddania się rodzinie, czyli przedkładania jej interesu, nad interes poszczególnych jednostek w systemie. Sprzyjało to niewątpliwie utrzymaniu, stabilności rodziny, jednak z drugiej strony, uniemożliwiało rozwój kompetencji i zasobów poszczególnych osób, jak również ich emocjonalności.

Rodzina okresu preindustrialnego wytyczała jasno określone role dla poszczególnych jej członków. Mianowicie, jak pisze Dorota Gębuś:

„[...] układ ról w rodzinie tradycyjnej był ściśle określony przez normy panujące w danym społeczeństwie. Każdy jej członek miał wyznaczony zakres praw i obowiązków, które tworzyły jego rolę”¹⁶.

Panujący patriarchyat usadawiał ojca na piedestale. To on miał ostatnie zdanie w niemal każdej kwestii i to on decydował o rodzaju zadań wykonywanych przez poszczególne jednostki w rodzinie. Dlatego dochodziło do ścisłej kategoryzacji i jednocześnie stereotypizacji płciowej – chłopcy mieli być wychowywani na silnych mężczyzn, władczych i nieokazujących słabości, z kolei dziewczęta miały być podporządkowane woli mężczyzny, delikatne i uległe.

W konsekwencji takiego podejścia wobec dziecka, nierespektowaniu jego indywidualności i sztywnego trzymania się wystosowanych wobec dzieci nakazów, odnoszących się do konkretnych form ich funkcjonowania, zanikała podmiotowość jednostki na rzecz przedmiotowości. Co za tym idzie, indywidualne

¹⁵ Z. Tyszka, *Socjologia rodziny*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1974, s. 110.

¹⁶ D. Gębuś, *Rodzina? Tak, ale jaka?*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2005, s. 51.

zasoby i predyspozycje wychowanka były tłamszone, a on sam nie miał możliwości nauczenia się, jak żyć w zgodzie z własnymi uczuciami, emocjami, jak je rozpoznawać i sobie z nimi radzić. Można określić rodzaj ówczesnego wychowania jako wychowanie bezpośrednie, w którym ignoruje się autoedukację na rzecz kierowania rozwojem wychowanków¹⁷.

Tak realizowany proces wychowania przez rodziców nie powinien dziwić. Z jednej strony dlatego, że struktura i specyfika funkcjonowania społeczeństwa (brak powszechnej edukacji, co wiązało się z elitaryzacją szkolnictwa) narzucała pewną formę funkcjonowaniu także rodziny (skoro nie wszystkie dzieci miały możliwość kształcenia się, musiały podejmować jakąś aktywność – wybierając tę przy ognisku domowym). Cały system rodzinny, by przetrwać, musiał poświęcić, niemal całe swoje życie, pracy w warsztacie przydomowym. W związku z czym, ojciec, będący głową rodziny, musiał dbać o dyscyplinę i dyspozycyjność członków rodziny. Nie mógł pozwolić na ich indywidualizację, ponieważ wówczas dobro całego systemu mogłoby zostać zachwiane.

W epoce industrialnej rodzina przechodziła znaczny rozwój i poddawana została licznym zmianom, spowodowanym specyfiką okresu przemysłowego (XIX i XX w.) narzucającym:

„[...] sztywną strukturę społeczeństw feudalnych oraz ich ustabilizowaną ideologię i kulturę behawioralną, co zmieniło radykalnie warunki egzystencji rodziny i system behawioralny jej regulatorów kulturowych”¹⁸.

Jedną z najistotniejszych zmian, jakie dokonały się w ówczesnym okresie w jej (rodziny) granicach, było oddzielenie od jej ogniska domowego zakładu pracy. Zatrudnianie w fabrykach i zakładach produkcyjnych pracowników spoza kręgu najbliższych osób dawało konieczność realizowania obowiązków zawodowych poza murami domu. Jednocześnie stanowiło to szansę dla rodziny na realizację, w zaciszu domowym, innych obowiązków i zaspokajaniu potrzeb nie związanych z pracą¹⁹. Jej członkowie mogli wówczas więcej uwagi poświęcić innym zadaniom, jakości wzajemnych relacji aniżeli wyłącznie podejmowanym obowiązkom zawodowym.

Omawiając specyfikę funkcjonowania rodziny w okresie industrialnym, należałoby także zwrócić uwagę na następujący wówczas intensywny rozwój szkolnictwa. Dzieci przestawały być wyłącznie pracownikami w warsztacie pracy. Zaczęto nadawać im wartość autoteliczną i zwracać uwagę na ich potrzeby oraz rozwój indywidualny²⁰. W konsekwencji realizacja procesu wychowania

¹⁷ M. Łobocki, *Teoria wychowania w zarysie*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2003, s. 36.

¹⁸ Z. Tyszka, *Ku społeczeństwu...*, dz. cyt., s. 8.

¹⁹ Tamże.

²⁰ M. Piotrowska, *Rodzina – jej wartość i znaczenie z perspektywy życia Dorosłych Dzieci Rozwiedzonych Rodziców*, „Wychowanie w Rodzinie”, t. VI (1/2012), s. 45; R. Doniec, *Rodzina wielkiego miasta...*, dz. cyt., s. 31.

również przechodziła znaczną ewaluację. Znajdowała się między dwoma skrajnościami – preindustrialnym stylem funkcjonowania poszczególnych członków systemu rodziny i podejmowaniem oddziaływań wychowawczych, których celem będzie utrzymanie spójności omawianego systemu. Z drugiej jednak strony do głosu dochodziło powolne przygotowywanie się do innego spojrzenia na kwestie dziecka i jego roli w rodzinie.

Stopniowo, wraz z postępującymi zmianami, zaczął wyłaniać się model rodziny, który w połowie XX wieku określono mianem „rodziny współczesnej”²¹. Jak wskazuje Tyszka, niniejszy model rodzinny występuje w dwóch wariantach, tj.:

1. Obejmuje kraje średnio rozwinięte oraz odpowiada fazie przemysłowego społeczeństwa²². Wówczas podstawową oraz zazwyczaj preferowaną formą egzystencji jest rodzina mała, posiadająca oddzielne mieszkanie i prowadząca własne gospodarstwo domowe. Istotną zmianą, dokonującą się w rodzinie epoki industrialnej, jest słabnąca więź pomiędzy zarówno członkami systemu rodzinnego, jak również między nim samym a społecznością lokalną. Tym samym jej granice zewnętrzne stają się sztywniejsze²³, mniej przepuszczalne, a ona sama zaczyna być kolebką intymności.

Zmiana nastąpiła nie tylko w płaszczyźnie granic zewnętrznych, ale także i przede wszystkim w obszarze ograniczeń wewnętrznych. Dystans między kobietą a mężczyzną oraz silna stereotypizacja ich ról zaczęła stopniowo się zmniejszać na rzecz partnerstwa obojga. Kobieta także zaczyna być żywicielem rodziny, co w konsekwencji doprowadza do zmiany jej statusu w rodzinie. Stopniowo wzrasta wartość, jak również znaczenie interakcji i ekspresji indywidualnych osobowości poszczególnych jednostek. Także dystans pomiędzy rodzicami a dziećmi ulega zmniejszeniu ku relacjom koleżeńskim i demokratycznym. Niemniej taka rodzina jest bardziej podatna na rozpad. Współcześnie wiąże się to między innymi z liberalizacją poglądów związanych z małżeństwem i rodziną²⁴.

2. Z kolei drugi wariant modelu rodziny jest odzwierciedleniem przemian społeczeństw postindustrialnych w płaszczyźnie społeczno-ekonomicznej i politycznej, które miały miejsce w drugiej połowie XX wieku. Intensywnie dokonujące się wówczas zmiany, a konkretniej, jak wskazuje Maja Piotrowska:

„[...] ogromne nasilenie ruchliwości przestrzennej, galopująca atomizacja społeczna, radykalna zmiana struktury społeczeństw, postępująca liberalizacja

²¹ M. Piotrowska, *Rodzina – jej wartość...*, dz. cyt., s. 45.

²² Tamże; Z. Tyszka, *Rodzina współczesna – jej geneza i kierunki przemian*, [w:] M. Ziemska (red.), *Rodzina współczesna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005, s. 195–196.

²³ A. Margasiński, *Rodzina alkoholowa z uzależnionym w leczeniu*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2011, s. 34–35.

²⁴ M. Piotrowska, *Rodzina – jej wartość...*, dz. cyt., s. 45.

w wielu strefach regulatorów życia społecznego oraz zmniejszenie stopnia ich egzekwowania w dziedzinie obyczajowości i moralności”²⁵

są podstawą wskazanego modelu. Współcześnie, odzwierciedleniem niniejszego procesu, jego egzemplifikacją oraz terminologią zajął się George Ritzer, który określa paradygmat, mający bardzo szerokie zastosowanie²⁶. Zdaniem Ritzera termin makdonaldyzacja służy określeniu natychmiastowości oraz szybkości funkcjonowania w wielu różnych płaszczyznach życia (poczynając od przygotowywania dań, kończąc nawet na edukacji, wychowaniu)²⁷. Sam proces tak silnie przeniknął funkcjonowanie jednostek, że aktualnie naukowcy zadają sobie pytanie: Czy konsumujemy, żeby żyć, czy żyjemy, żeby konsumować. Sam Zygmunt Bauman określa, że nie tyle samo osiągnięcie celu staje się satysfakcjonujące dla współczesnego człowieka, ile droga poszukiwania, nieznajdowania „jeszcze” tego, czego się szuka²⁸.

Powyżej zwięźle scharakteryzowane dwa warianty tej samej rodziny – rodziny współczesnej²⁹, wyłaniają obraz współczesnego społeczeństwa postmodernistycznego, a tym samym także współczesnego wychowanka żyjącego w niniejszym świecie. Jak wskazuje Frederik James, występuje pięć głównych cech obrazu omawianego społeczeństwa:

- płytkość (brak różnicy między kopią a oryginałem),
- związki z późnym kapitalizmem,
- zanik uczuć/emocji,
- utrata historyczności,
- odtwórcze środki techniczne³⁰.

Makdonaldyzacja niewątpliwie korzysta ze wszystkich wyżej wymienionych elementów. W konsekwencji nierzadko mówi się o kryzysie tożsamości, który wynika z faktu, że członkowie obecnego społeczeństwa stali się „mechanizmami”, których tożsamość wynika z udziału w olbrzymich korporacjach bądź też strukturach biurokratycznych. Podążając dalej tym tokiem rozumowania, wyjątkowość, indywidualność, często nie jest towarem chwytnym i chcianym. Wręcz przeciwnie, jednostka powinna być „[...] elementem totalnej maszyny, właściwie odżywianym i zabawianym, lecz biernym i bez życia, pozbawionym niemal uczuć”³¹. Ma się po prostu dostosować do formy funkcjonowania pozostałych osób, z którymi wchodzi w interakcje.

²⁵ Tamże, s. 45–46.

²⁶ J. Błasiak, *Makdonaldyzacja czy wychowanie?*, „Przegląd Pedagogiczny” 2008, nr 2, s. 51–52.

²⁷ G. Ritzer, *Magiczny świat konsumpcji*, Wydawnictwo Muza, Warszawa 2004, s. 16–24.

²⁸ Z. Bauman, *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2000, s. 99.

²⁹ M. Piotrowska, *Rodzina – jej wartość...*, dz. cyt., s. 45.

³⁰ F. James, *Postmodernizm albo kulturowa logika późnego kapitalizmu*, „Pismo” 1988, nr 4, s. 17.

³¹ J. Błasiak, *Makdonaldyzacja...*, dz. cyt., s. 57; E. Fromm, *Rewolucja nadziei. Ku ucłowieczonej technologii*, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 2000, s. 23.

Z drugiej jednak strony, dużo mówi się o znacznej liberalizacji życia współczesnych dzieci/młodzieży bądź/i zwraca się uwagę na istotę podmiotowości i indywidualności. Można w rezultacie stwierdzić, że ścierają się ze sobą dwie chaotyczne skrajności – wychowywanie jednostki tak, by dostosowała się do funkcjonowania w ówczesnej rzeczywistości, z drugiej jednak strony, wspieranie jej unikatowości i podmiotowości.

Współcześnie można mówić o kryzysie wychowania ze względu na ciągłe pograżanie w chaosie, dwuwymiarowości i skrajności wielu aspektów życia. Rodzina, będąc osłabioną i mniej spójną kolebką życia, często nie jest w stanie zapewnić stabilnych podstaw wychowawczych. Nierzadko, zarówno dorośli, jak i jednostki wchodzące w interakcje z dziećmi, w wychowaniu i wartościowaniu kierują się hedonizmem, konformizmem, ponieważ to one zapewniają uzyskanie niemal natychmiastowej gratyfikacji³².

Partycypując w codziennym chaosie myśli, informacji, często trudno podjąć jakiegokolwiek inicjatywy wychowawcze. Z jednej strony napływają komunikaty od najbliższych osób, z drugiej strony łatwo je weryfikować i konfrontować z środkami przekazu społecznego bądź konsultując ze specjalistami w danej dziedzinie. Często następuje wówczas chaos informacyjny i trudności w podjęciu samodzielnej i adekwatnej decyzji (jeśli takowa w ogóle istnieje). W konsekwencji sami rodzice bądź mają trudności w realizacji jakichkolwiek działań wychowawczych, bądź w ogóle rezygnują z ich użycia. Dzieci, nie mając wytyczonych granic prawidłowego, dopuszczalnego funkcjonowania, swoim zachowaniem nierzadko starają się wymusić na swoich opiekunach, postawienie im granic i wskazanie, jakie są a jakie nie są dopuszczalne formy funkcjonowania. Rezultatem staje się coraz częstsza konieczność indywidualnego stosowania środków wychowawczych w szkołach przez nauczycieli oraz pedagogów i psychologów (rozmów, mediacji wśród uczniów pokłóconych, którzy nie potrafią rozwiązać samodzielnie swoich problemów, pogadań dotyczących manier itd.).

Podsumowując powyższe, wraz ze zmieniającą się strukturą funkcjonowania społeczeństwa, a przede wszystkim rodziny, zmienia się również sposób wychowywania młodego człowieka oraz w konsekwencji on sam. W epoce preindustrialnej kładziono nacisk na korelację życia osobistego, z życiem zawodowym poszczególnych członków rodziny. Specyfika ich funkcjonowania wyznaczana była przez warsztat pracy i potrzeby związane z wykonywaniem obowiązków w warsztacie pracy. W konsekwencji wychowanie dzieci od najmłodszych lat opierało się na uwzględnianiu dobra źródła zaplecza, które przynosi rodzinie dochody i stanowi o ich egzystencji. Nie zwracano uwagi na ich indywidualną ekspresję osobowości, rozwój zainteresowań.

³² E. Sozańska, *Rodzina jako środowisko wychowania w wartościach*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2014, nr 23(2014), s. 48.

Występowała także znaczna kategoryzacja związana z płcią dziecka. Dziewczęta wychowywano na poprawne gospodynie domowe, których obowiązkiem, a raczej przeznaczeniem było wyjść za mąż za godnego mężczyznę (najlepiej posiadającego ziemię, dobrze usytuowanego), z kolei chłopcy mieli być pracowici i usłużni woli ojca. Cel wychowania był *stricte* skorelowany z interesem całej rodziny i jej dobrem.

W epoce industrialnej zaczęły pojawiać się coraz intensywniejsze zmiany społeczne, które rzutowały na sposób funkcjonowania żywicieli rodziny. Mianowicie, wzrastająca mobilność społeczna spowodowana decentralizacją miejsca pracy z ogniska domowego na obszary przemysłowe spowodowała rozluźnienie granic w ramach systemu rodzinnego ze względu na częstsze przebywanie poza domem osób pracujących. Wówczas to zaczęto stopniowo nadawać dzieciom wartość autoteliczną oraz zwracać uwagę na ich osobowość i potrzeby anizeli wyłącznie produktywność w warsztacie pracy. Wychowanie nie koncentrowało się już wyłącznie na tym, by mieć godnego pracownika i godną przyszłą żonę i matkę dzieci. Również rodzice stopniowo mogli zrzucić z siebie ciężar wyłącznej odpowiedzialności za wychowanie swych pociech, ponieważ coraz więcej dzieci mogło i podejmowało naukę szkolną, gdzie rolę wychowawcy przejmował nauczyciel.

Ostatecznie, rodzina epoki postindustrialnej jest rodziną z zazwyczaj sztywnymi granicami zewnętrznymi, chroniącą swojej intymności i niezespólna ze społecznością lokalną. Rodzice, będąc partnerami, oboje zarabiają na dom, podczas gdy dzieci uczęszczają do szkoły, na kółka zainteresowań, korepetycje, dodatkowe zajęcia pozalekcyjne. Pogoń za karierą, konsumpcyjny tryb życia, chaos informacyjny oraz natychmiastowość i prędkość życia nierzadko utrudniają wypełnianie roli rodziców, a tym samym także realizację procesu wychowania. Trudności przysparza przy tym także skrajność dopływających do jednostki informacji oraz wymagań, które nierzadko trudno ze sobą pogodzić. Można zatem zadać pytanie: Czy proces wychowania jest wciąż realizowany przez rodziców, a jeśli tak, to w jakim stopniu są oni świadomi realizacji podejmowania poszczególnych kroków w niniejszym procesie.

Podsumowanie

Niniejszy artykuł stanowi swego rodzaju wstęp do głębszych rozważań odnoszących się do ewaluacji procesu wychowania na przestrzeni trzech epok oraz do podjęcia głębszej refleksji, być może popartej w przyszłości badaniami, nad kwestią jego (procesu) realizacji we współczesnej rodzinie. O ile wiele mówi się o „dobrym wychowaniu”, o tyle nierzadko trudno zweryfikować, czym ono może być, zwłaszcza w dzisiejszych realiach. Perspektywa ujżenia skrajności realizacji procesu wychowania w przeciągu trzech epok sprawia, że jaśniej można

zauważyć ścisłą jego korelację z przemianami społeczeństwa, a co za tym idzie – przemianami w rodzinie i być może lepiej zrozumieć jego specyfikę, a tym samym mieć większą świadomość jego realizacji.

Bibliografia

- Bauman Z., *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2000.
- Błasiak J., *Makdonaldyzacja czy wychowanie?*, „Przegląd Pedagogiczny” 2008, nr 2.
- Cęcełek G., *Rodzina – jej przemiany oraz zagrożenia i problemy wychowawcze*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 2005, nr 1–2.
- Chrzastowski Sz., *Nie tylko schemat. Praktyka systemowej terapii rodzin*, Wydawnictwo PARADYGMAT, Warszawa 2014.
- Czekajewska J., *Przemiany życia rodzinnego. Studium etyczne*, Wydawnictwo TAKO, Toruń 2014.
- Czupryk R., *Jaka edukacja, takie wychowanie człowieka*, „Pedagogika Katolicka” 2009/2, nr 5.
- Doniec R., *Rodzina wielkiego miasta*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2001.
- Drożdżowicz L., *Ogólna teoria systemów*, [w:] B. De Barbaro (red.), *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1999.
- Fromm E., *Rewolucja nadziei. Ku uczłowieczonej technologii*, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 2000.
- Gębuś D., *Rodzina? Tak, ale jaka?*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2005.
- James F., *Postmodernizm albo kulturowa logika późnego kapitalizmu*, „Pismo” 1988, nr 4.
- Łobocki M., *Teoria wychowania w zarysie*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2003.
- Margasiński A., *Rodzina alkoholowa z uzależnionym w leczeniu*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2011.
- Muszyński H., *Zarys teorii wychowania*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1981.
- Piotrowska M., *Rodzina – jej wartość i znaczenie z perspektywy życia Dorosłych Dzieci Rozwiedzionych Rodziców*, „Wychowanie w Rodzinie”, t. VI (2/2012).
- Ritzer G., *Magiczny świat konsumpcji*, Wydawnictwo Muza, Warszawa 2004.
- Sozańska E., *Rodzina jako środowisko wychowania w wartościach*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2014, nr 23.
- Świętochowski W., *Rodzina w ujęciu systemowym*, [w:] I. Janicka, H. Liberska (red.), *Psychologia rodziny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014.
- Tyszka Z., *Ku społeczeństwu postindustrialnemu. Kondycja rodziny polskiej w dobie przyspieszonych przemian*, „Roczniki Socjologii Rodziny” 1999, t. XXI.
- Tyszka Z., *Socjologia rodziny*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1974.

-
- Tyszką Z., *Rodzina współczesna – jej geneza i kierunki przemian*, [w:] M. Ziemska (red.), *Rodzina współczesna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005.
- Wałęcka-Matyja K., *Role i funkcje rodziny*, [w:] I. Janicka, H. Liberska (red.), *Psychologia rodziny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014.
- Warzywoda-Kruszyńska W., *Rodzina w procesie zmian*, [w:] W. Warzywoda-Kruszyńska, P. Szukalski (red.), *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie polskim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2004.